

No 10.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Arkadyusza M.
Niedz. św. Weroniki
Pon. św. Hilarego B. W.
Wt. św. Pawła I Pust.
Sr. św. Marceliego P.
Czw. św. Antoniego Op.
Piąt. św. Piotra.

Wschód słońca: godz. 8 m. 10
Zachód słońca: godz. 4 m. 06
Dług. dnia: godz. 7 m. 56

Gena prawnicy:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie " 4 " —
Kwartalnie " 2 " —
Miesięczn. " " 68

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " " 35

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 12 stycznia 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Nilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Łódzka Szkoła Muzyczna

Piotrkowska nr. 50

Klasy: Fortepian, Skrzypce, Organy, Wiolonczela, Teoria, Harmonia, Kontrapunkt i Historia muzyki.

Wykłady: ranne, południowe i wieczorowe

II półroczcie.

System i program nauk według Konserwatorium Warszawskiego.

Po ukończeniu wydają się, według ustawy, zatwierdzonej przez Ministerium Spraw Wewnętrznych, świadectwa:

Nauczycielskie, Kapelmistrzowskie i Organistowskie.

Kancelarya otwarta codziennie od godz. 11 do 1-ej i od 4 do 6.

Dyrektor Antoni Grudziński.

41-3

15 Piotrkowska 15

„Teatre Optique Parisien“

otwarcie w niedzielę 13 stycznia

Nowość nigdy dotychczas niewidziana w Łodzi!

Program z 3-oh oddziałów, między innymi: „Powitanie księcia Walii“, „Kłótnia p. Brauna z żoną“, „Złosiwa czarownica Karaboss“. Serya 20 obrazów. „Dramat w Wenecji“. „Taniec hiszpański“.

Szczegóły w programach. Początek przedstawienia w dni świąteczne o godz. 1-ej po poł. w dni powszednie o godz. 3-ej po południu.

Ceny miejsc: 45 kop., 30 i 20. 61 3-1

HOTEL VICTORIA Warszawa, Jasna 8

po gruntownem odnowieniu i zupełnej zmianie administracji otwarty.

1344-26

Szkoła na wsi.

Siedmioklasowe gimnazjum realne, prowadzone przez Grodzkie zrzeszenie nauczycieli. Dodatkowy wykład łaciny, sjojd, zajęcia fizyczne, gry sportowe, wycieczki. Internaty pod bezpośrednim kierunkiem profesorów. Warunki zdrowotne wyborne. — Oplata w internacie od 150 do 200 rb. za półroczcie, w szkole od 45 do 65 rb. Klasy: wstępna i podwstępna, w koedukacyjne mieszczą się w oddzielnym budynku z wyłącznym ogrodem. Informacje na miejscu lub piśmie. Adres: Grodzisk, stacja kolei Warsz.-Wied. Szkoła w Czerwonym Dworze. W Warszawie informacje: Wspólna nr. 60 m. 21 od 10 rano do 6-ej wiecz. 64-2

„Odnawieńcy“ i książę Trubeckoj.

Warszawskie „Słowo“ pomieszcza szereg korespondencji z Petersburga, podpisywanych „dr St Zdz“ Wybitny publicysta, znający doskonale gród nad Nawa, w nr. 10 „Słowa“ w następujący sposób opisuje posiedzenie partii odrodzenia pokojowego, przezwanej „odnawieńcami“.

Po „październikowcach“ — „odnawieńcy.“ Pierwsze zgromadzenie...

Ta sama sala zakładu Teniszewskiego.

Godzina siódma wieczorem, a tłumy obiegły gromadkami wejście. Nie łatwe ono. Dostępne

tylko dla wybrańców, bo u wejścia policja pilnie przegląda bilety wstępu.

Po półgodzinnem, co najmniej, czekaniu zdołałem dostać się do sali. Te same kresła, trybuna, tenże sam małecki stół dla sprawozdawców dziennikarskich. Godzina ósma. W sali tyle miejsca, iż zaledwie igła pomieściłaby się mogła.

Wśród publiczności, na ogół inteligentnej, poznaję wielu znajomych: literatów, uczonych, działaczy społecznych, przedstawicieli palestry, lekarzy, profesorów. Słowem — wszystkie stany i zawody. Stronnictwa polityczne wysłały co tęższe osobistości nie dla reprezentacji, lecz dla przemówień. Jest: Milukow, Rodiczew, Struwe i Nabokow z „K. D.“, Maksym Kowalewskij oraz K. Arsenjew z partii reform demokratycznych, p. Milityn, jedyny ze „Związku 17 października“, pp. Annenskij, Pieszczonow i Makotin z partii narodowo-demokratycznej; są wreszcie „leaderzy“ tego stronnictwa, które zwołało zgromadzenie. Najtężsi przywódcy „odnawieńców“: hr. Heyden, Szipow, oraz sympatyczny prelegent książę Trubeckoj

Na trybunę wstępuje hr. Heyden. Zagajenie trwa zaledwie kilka minut. Przewodniczący udziela głosu księżu Trubeckiemu.

Wspaniały to mówca. I to nietylko pod względem kunsztu oratorskiego, ale, i przede wszystkim, treści. Co za siła argumentacji, co

za moc logiki, jakie mistrzostwo wyrażania się! Wprost rozkosz!

...O idei stronnictwa «odnowienia pokojowego».

Zaczyna mówić miękko, spokojnie, bez uniesień. Frazesów nadaremno u niego szukać. Wszyscy słuchają go z natężoną uwagą i jakkolwiek wielu z nim się nie zgadza, jakkolwiek spora ilość bardzo krewkich osobników obecna jest na sali, nik nie waży się przerywać mowy lub wyrazić swego niezadowolenia, jak to miało co chwila miejsce na niedawnem zgromadzeniu „październikowców“.

— W dobie obecnej — zaczął książę Trubeckoj — kiedy polemika partyjna doszła do możliwych krańców, sama nazwa naszego stronnictwa wzbudza rozdrażnienie. Przypisują nam zdanie, iż: «zły spokój lepszy jest od dobrej kłótni». I w tem mieści się właśnie nieprawda.

— Jest spokój, z którym godzić się nie można. To spokój cmentarzy, spokój, fundowany na przemocy, na gwałtach. Rosya zaznała aż nadto takiego spokoju za czasów samowładztwa. To też nie do tego spokoju wzywamy współobywateli. Rosya słyszała od nas inne słowa. Nasze pojęcie spokoju jest grubo różne od takichże pojęć naszych sąsiadów z prawej i lewej strony.

Uczyliwszy przepyszny zwrot do morderstw politycznych, będących jądrem całej mowy, ciągnie książę Trubeckoj dalej tak:

— «Związek 30-go października» osądził już morderstwa polityczne, tylko co się tyczy kary śmierci, dopuszcza «różnicę zapatrywań». Państwo nie przestaje dotąd korzystać z usług najemnych katów. Wyroki śmierci sądy wojenno-polowe wydają codziennie. To też oburzenie, jakie mamy dla morderstw politycznych, nie jest dostatecznie ugruntowane, skoro słyszymy ze stron wielu głosy pod adresem rządu: «Przedewszystkiem przestańcie nas prowokować, usunąć szubienice, przestańcie opłacać katal!».

— Stronnictwo «odnowienia pokojowego», wyznając zasady bezwarunkowej wartości życia ludzkiego, zwraca się z tem hasłem w obiedwie strony: na prawo i na lewo. Stąd tedy jest ono najlepszym i najkonsekwentniejszym wyrazicielem rosyjskiego «oswobodzicielstwo dwiżenja».

— Ruch ten wolnościowy wysunął ideę równości. Moje stronnictwo podjęło ją i idea ta jest nam równie droga jak i idea wolności. A tam, na lewym skrzydle powiada się, że równość droższa od wszelkich wolności. Chcemy narówni z innymi reform, których domagaliśmy się zawsze, reform nietylko politycznych, ale i społecznych.

Kwestya żydowska... Przynajmniej ze dwie setki głów, wiele o typie wybitnie semickim, podnosi się nad tłum. Co on też powie?

— Kwestyi społecznej o równouprawnieniu ludności żydowskiej być nie może. Samo wydzielenie żydów w jakąś osobną kategorię, byłoby niesprawiedliwością rażącą. Program naszego stronnictwa zresztą najlepiej to rozstrzygnął. Domaga-

my się zrównania w prawach wszystkich obywateli państwa w imię interesów całej Rosji. Nacjonalizm sprawił, iż Rosja otoczona jest ze wszech stron zajadłymi wrogami. Wprawdzie gwałt i przemoc potrafią znacznie nawet umniejszyć siłę działania elementów, niesprzyjających państwu. Ale też przemoc nie dokaże nigdy tej sztuki, iżby ugruntowała pożądaną spokój. Spokój zaś wewnętrzny może Rosja osiągnąć tylko wówczas, gdy da równe prawa wszystkim narodowościom, a nadto wolność rozwoju kulturalnego! To święta powinność Rosji.

Jeszcze słów parę... Okółek wypadł mi z ręki. Książ Trubeckoj, który o równouprawnieniu narodowości mówił ogólnie, wyrzekł słowo: Polska... Wielkie słowo!...

— A przede wszystkim należy oddać to, cośmy bezprawnie zabrali. Polsce bezwarunkowo należy zwrócić autonomię! Wiem, iż jest wielu, nawet pomiędzy postępcami, którzy jej boją się, podejrzewając Polaków o separatyzm polityczny. Są w błędzie. Znam Polaków dobrze i opierając się na tej znajomości, śmiem twierdzić, iż jeżeli im pod berłem rosyjskim będzie lepiej, aniżeli w Prusach, nie potrzebujemy obawiać się ich separatyzmu.

— Wewnątrz państwa należy bezwarunkowo przywrócić najprzód spokój społeczny, a na to może wpłynąć tylko szereg reform demokratycznych we wszystkich sferach życia narodowościowo-gospodarczego. Nie godzi się żelazem i krwią umacniać podstaw państwa. Ten sposób działania dowiódł nas do Cusziny i do rewolucji wewnętrznej! Stronnictwo odnowienia pokojowego rozumie bardzo dobrze, iż walka klasowa nie ustanie ani na chwilę, ale ono chce położyć koniec obecnej walce obywatelskiej, która przemieniła się w rzeź klasową.

— Co się tyczy kwestyi reformy rolnej, jesteśmy stanowczymi przeciwnikami nie tylko powszechnej, albo choćby częściowej nawet nacjonalizacji ziemi w duchu «kadetów», gdyż w ten sposób znowu powróci panowanie mundurów urzędniczych. Najlepszą reformą agrarną byłoby stworzenie gospodarstw drobnych, one bowiem oddziaływały dobroczynnie na ludność wiejską. O tem pamiętamy dobrze.

Kiedy jednak prelegent po krótkim wywodzie, iż w razie ładu wewnętrznego nastanie i spokój zewnątrz państwa, przeszedł do scharakteryzowania obecnego rządu, uwaga doszła do krajowego napięcia.

— Zaświadczyć może najwymowniej — były jego słowa — historia roku, który dobiega swego kresu, iż rząd nieodpowiedzialny przed przedstawicielstwem narodowym, nie jest w stanie przywrócić w kraju porządku. Gabinet p. Stołypina naruszył konstytucję tyle razy, iż zbyt długi czas narzułoby ich wyliczanie. Czem bowiem jest — zapytuje mówca — rząd p. Stołypina? To rząd, sięgający ziarno niezgody społecznej, waśni narodowościowej, to rząd, dla którego być «patryotą» jest równoznaczne z «biciem żydów», to rząd, nie u-

miejący poskromić «białej gwardyi» w Odesie, rząd, który przyjął dewizę Metternichowską: «Divide et impera!», rząd, niezdolny do zabezpieczenia Rosji od napaści zewnętrznych do tego stopnia, iż na wypadek nowej wojny, nie byłby w stanie przerzucić wojska na plac boju, bo potrzebne mu jest do wojny z obywatelami państwa. A te wrogi wewnętrzne są dla Rosji stokroć groźniejsze od zagranicznych.

— Kogo tedy wybierać do przyszłej Dumy państwowej? Jakich ludzi? zapytuje mówca. Oto takich, którzyby przyrzekli iść drogą konstytucyjną, którzy potrafiliby drogą ustawodawczą przeprowadzać konieczne reformy i nie dozwolili do przekształcenia parlamentu w jakiś organ doradczy rządu.

Książ Trubeckoj powoli zstępuje z mównicy. Szalona burza oklasków towarzyszy mu. Podbił wszystkich jednym zamachem. Innego nie słuchano tak długo na zgromadzeniu publicznym.

Dla wytehnienia zarządził przewodniczący przerwę krótką, bo prelekcja trwała bodaj czy nie dłużej niż godzinę.

Po otwarciu ponownym obrad hr. Heyden zawiadomił, że komitet centralny «odnowieńców» postanowił uważać artykuły p. Fiodorowa w „Słowie” (petersburskim) o «centrum konstytucyjnym» i o konieczności wstąpienia jego do stronnictwa «odnowienia pokojowego», oraz o zmianie w programie partyjnym «odnowieńców» postulatów, dotyczących się kwestyi agrarnej i autonomicznej — za wyraz zdania własnego redaktora pisma. „Słowo” nie jest organem «odnowieńców» — kończy hr. Heyden.

Po nim przemawia w obronie własnej arcyrozwole p. Fiodorow, teraz jako bezpartyjny.

Nie szczędzono «braw» p. Miakotinowi, który starał się zbijać argumenty księcia Trubeckiego, wymierzone przeciwko terrorystom. Czynił to zresztą nadzwyczaj słabo.

Odpowiada p. Miakotinowi książ Grzegorz Trubeckoj, zaznaczając, że i rząd i rewolucyoniści walczą jednaką bronią — terorem, a nie ideałami. Gwałtom ni z tej ni z owej strony nie można współczuć.

Imieniem stronnictwa reform demokratycznych przemawia p. K. Arsenjew i staje w obronie «odnowieńców» i różni się od poglądów ks. Trubeckiego tylko na punkcie agrarnych reform. Oklaskiwano go rzęsiście.

Występują same «grube ryby»: p. Miliukow, zachęcający «odnowieńców» do połączenia się z «kadetami», «październikowic» p. Miliutin w tym samym sensie — tylko ze swoim stronnictwem. P. Rodiczew, Kutler, prof. Aniczkow i inni nowego niczego nie powiedzieli.

Komunikat urzędowy.

(Telegr. Ag. telegr. Petersb.)

Ministerium spraw wewnętrznych ogłosiło wiadomości ogólne o biegu operacji żywnościowych.

Rozmiar potrzeb żywnościowych po dzień 28-go grudnia r. z. zamiast określonych przez naradę specjalną w dniu 11-ym sierpnia pod przewodnictwem Hurko 60,303,750 pudów wyraził się w sumie 69,659,331 pudów a ilość ziarna potrzebnego na zasiew zamiast 28,342,500 pudów w sumie 2,915,933. Jednakże i cyfry przytoczone nie są stanowcze i większa lub mniejsza ich dość znaczna zmiana będzie prawdopodobnie nieuniknioną. Tym sposobem bieżąca operacja żywnościowa w rozmiarach swoich o wiele przewyższa wszystkie poprzednie, albowiem nawet w roku 1891 potrzeba wyżywienia ludności nie przewyższała 61,468,714 pudów, ziarna zaś do siewu 31,010,065.

Ministerium spraw wewnętrznych zapewniwszy się propozycjami firm solidnych, do których których między innymi weszli Blinow, Stachow, Luis Drejtus w Paryżu doszło do przekonania, iż wzamian zatwierdzonego przez ministerium początkowo planu, specjalnej narady, należy powierzyć bezpośrednio zakupywanie ziarna organowi centralnemu dla uniknięcia sztucznego podwyższenia cen, jako rezultatu przy samodzielnych zakupach przez niezjednoczone z sobą organizacje lokalne skupienia się nabywców ogromnej ilości ziarna w jednych i tychże miejscowościach, oraz w celu zapobieżenia zamieszania w ruchu ładunków zbożowych przy jednoczesnej wysyłce ziarna kolejami żelaznymi. Podług rachunku ministerium od 2-go listopada r. z. ilość zboża na żywność potrzebnego do 14-go lutego 1907 roku wyraziła się w sumie 33,891,260 pudów, na rachunek której organizacje lokalne winno były zakupić 20,300,926 pudów a ministerium 18,684,221 pudów ogółem należało nabyć 38,985,147 pudów; jednakże wszelkie rachuby ministerium zachwiały niepunktualność jednego z największych dostawców zboża Lidwala, który w październiku i listopadzie nie dostarczył zboża 6,410,368 pudów.

Jednocześnie wyjaśniło się, że część zboża, zakupionego u innych firm, także była opóźniona na żądane terminy. Skutkiem tego w najkrytyczniejszym położeniu znalazła się ludność gubernii penzeńskiej, samarskiej, sibiurskiej, kazańskiej i orenburskiej, do których właśnie zboże miał dostarczyć Lidwal. Brak żywności również zaznaczył się w gub. niżegorodzkiej, gdzie gubernialna komisja żywnościowa sama zakupiła zboże u Lidwala.

Skutkiem tego ministerium spróbowało wejść w stosunki bezpośrednie z rynkami zbożowymi, pomijawszy pośredników. W tym celu w połowie grudnia zorganizowano zakup zboża na Syberyi przez pełnomocnika ministerialnego i trzech jego pomocników. Rzeczona organizacja zakupu, sposób prowadzenia którego, określa ściśle instrukcja opracowana przez ministerium spraw wewnętrznych skarbu i kontrolę państwową, jest stosowana po raz pierwszy, a ma na celu dozór nie tylko nad gatunkiem zakupowanego zboża, lecz dozorowania przy nakładaniu [do wagonów,

KRONIKA TYGODNIOWA.

Zdziczenie obyczajów.—Potrzeba oświaty.—Sądy reżymcze. — Równouprawnienie.

Strzały do orszaku pogrzebowego, strzały do karetki Pogotowia ratunkowego, wiozącej ranną ofiarę walk bratobójczych, trupy i ranni, zlewający krwią swoją bruk uliczny — całe szeregi nazwisk ofiar straszliwego zamętu pojęć, napelniające łamy pism codziennych — oto wiązanka faktów i zdarzeń, cisnąca się pod pióro, spychająca na plan drugi wszelkie inne sprawy.

Radnym nareszcie podzielić się z czytelnikami radosną wieścią, że mgły chaosu opadły, a z poza chmur krwawej burzy, szalejącej od tak dawna — przebijają się już promienie słoneczne.

Radnym zaznaczyć i silnie podkreślić tę moc żywiolową, z jaką lud nasz cisnie się do źródeł wiedzy, jakby instynktowo w niej tylko szukając ratunku na niedoleg chwili bieżącej. Tymczasem w mózgu wiruje wciąż jedna jedyna myśl i wszystkie inne pochłania. Jedno jedyne pytanie cisnie się pod pióro:

Ażalić to możliwe, by w społeczeństwie naszym doszło aż do takiego zdziczenia obyczajów?

Czy to nie sen przykry?

Czy to możebne, by tenże sam lud, który

tuż za polityczną granicą zachodnią w dzieciach swych zdobył się wobec niesłychanego w dziejach ucisku na bohaterski opór i obronę swych praw najdroższych, w sposób, budzący podziw i cześć w całym świecie ucywilizowanym, ujawniał dzikość, którejby wandalę się sromali.

Niestety, nie sen to męczący, ale jawa. Niestety, to codzienna strawa, którą wogóle od dłuższego już czasu, a specjalnie w tygodniach ostatnich karmią dzienniki i gazety czytelników swoich, bo te krwawe zjawiska górują po nad wszystkimi sprawami. Wandalę mordowali częstokroć, prawda, bezbronną ludność najechnanych krajów, ale, bądź co bądź, była ona im obcą. Teraz padają od strzałów współrodaków ojcowie i matki rodzin, młode dziewczątka i wyrostki w pałującym wieku.

Komu i na co potrzebne są te ofiary?

Wolności!

Ależ one są jej zaprzeczeniem, wodą na młyn reakcji, więzami silniej niż wszystkie inne krepującami wolność właśnie, która żadnego absolutnie nie uznaje terroru.

Doprawdy uwierzyć trudno, by naród o tak wspaniałej przeszłości dziejowej, pełnej cnót obywatelskich i rycerskich, o kulturze wytworzonej wiekami pracą bardzo licznych szeregów pokoleń, naród wśród którego w czasach walki religijnej w Europie Zachodniej, srożącego się absolutyzmu i krwawych burz rewolucyjnych każdy ucisniony,

bez względu na wyznanie wiary i przekonania polityczne, serdeczną znajdował gościnę i opiekę — dziś nawzajem się mordował.

Niel — To nie nasze, nie polskie. To naleciałość, jedna z tych, których tak wiele zanieczyściło naszą żyzną glebę narodową w epoce naszego upadku politycznego i stuletniej przeszłości niewoli.

Wrażliwi nad wyraz zbyt nieogłędnie daliśmy się znieprawić i oto do czegośmy doszli?

Do zdziczenia obyczajów, które hańbą okrywa każde społeczeństwo, jeżeli mu jak najspieszniej nie położy kresu.

Napad z bronią w rękę na orszaki pogrzebowe, chociażby odprowadzał zwłoki arcyłotry — bezczęści niestartą niczem hańbą napastników i społeczeństwo, do którego należą.

Napad na lekarzy bez względu na niebezpieczeństwo, bez wyboru kto ich pomocy zażądał, spieszących bezinteresownie w dzień, czy w nocy, nawet wśród gradu kul, jak to miało już miejsce w Łodzi — to ohyda, na której potępienie brak dość silnych wyrazów. Nieboszczyk i ranny — to rzecz święta u najdzikszych nawet narodów.

Czy możemy, czy wolno nam zachować się bezczynie, gdy podobne objawy najwyższego zdziczenia obyczajów hańbą okrywają czyste dotychczas imię narodu polskiego?

Przenigdy!

Ale jakąż na to rada?

przyczem do prowadzenia tych operacji powołano jeden ze Związków społecznych handlowych.

Otrzymałe wiadomości od pełnomocnika, operującego obecnie w Czelabińsku, pozwalają mniemać, że operacja z zakupem zboża, zamierzona na Syberii, uwieńczona będzie pomyślnym skutkiem, gdyż zboża na sprzedaż znaleziono wielką ilość, przyczem w gatunku bardzo dobrym. Jednocześnie ministerium weszło w porozumienie z rynkami zbożowymi na południu w Rosyi, zawiązując bezpośrednie stosunki. Ministerium przy operacjach tych postawiło sobie za zadanie nabywanie jedynie gotowego zapasu ziarna w elewatorach lub śladach stacyjnych, ze zniesieniem zupełnym jakichkolwiek zadatków oraz z ograniczeniem kredytów dla większego zabezpieczenia interesów skarbu na wypadek niepunktualności dostawcy.

Przy zastosowaniu tych zasad w drugiej połowie grudnia, oprócz powyżej wymienionych ilości, nabyto gotowego żyta 2,060,000 po cenie 95 kopiejek za pud z przechowaniem do wiosny na koszt sprzedającego i 1,457,500 z natychmiastową dostawą do gubernii kazańskiej, samarskiej i sybirskiej, po cenie od 72 do 78 kopiejek za pud, co średnio stanowi po 75 kopiejek za pud, nie licząc wartości przewozu. Z 2,060,000 pudów po rozdziale potrzebnej ilości między gubernie dotknięte nieurodzajem ministerium chce utworzyć rezerwę zbożową. W ostatnich dniach ministerium nabyło w Besarabii 1,022,230 pudów kukurydzy po cenie 51 za pud, dla gubernii sybirskiej, samarskiej, kazańskiej, penzeńskiej i niżno-nowogrodzkiej celem rozdania ludności w ilości nie wyższej jak do trzeciej części zapomogi żywnościowej.

W większości zakupów zboża ministerium starało się korzystać z pomocy społeczeństwa. Oględziny przysłanego z gubernii zboża, jak również rozstrzyganie sporów o gatunkowanie ziarna wzięły na siebie komitety giełdowe, a oprócz tego niektórzy członkowie komitetów giełdowych wzięli na siebie bezinteresownie obowiązek zakupu zboża i byli wielce pomocni w tej sprawie, jak również banki prywatne także pomagały w sprawie zakupu zboża.

Ministerium spraw wewnętrznych w 1906 r. dysponowało kredytem na cele powyższe 80 milionów, lecz do dnia 28 grudnia wydatkowano lub też dano do dyspozycji organów miejscowych 80,125,770. Niewielka ta przewyżka pokryta będzie z budżetu roku bieżącego. Zakupu zboża na wyżywienie ludności głodnej oraz na zasiew pól dokonano w swoim czasie w większości gubernii.

Ministerium do dnia 28-go grudnia nabyło 15,647,643 pudy zboża na wyżywienie ludności, za które zapłaciło 11,974,545 rb., nie licząc 800,000 rb. wydanych tytułem zadatku Lidwałowi, oraz przeniesionych do międzynarodowego Banku moskiewskiego dla wypłat Lidwałowi, na zaliczenia kolejowe i koszt transportu zakupio-

nego ziarna przez Lidwała osobno i sumy 1,500,000 rb.

Ziarna jarego ministerium kupiło: 5,720,000 pudów owsa, 1,825,000 pudów pszenicy, na rachunek zaś tego kupna wypłacono 2,726,947 rb. Na wyżywienie bydła dano wyłącznie do dyspozycji ziemstw 2,600,000 rb. W organizacji robót publicznych oprócz ziemstw bierze udział kurateryum pomocy dla ludzi pracy i główny zarząd rolnictwa.

Na prowadzenie tych robót przeznaczono 3,097,257 rb. Pomoc dla ludności głodnej niosły na równi z ziemstwami: Towarzystwo Czerwonego Krzyża, główny zarząd rolnictwa i miejscowe instytucje gubernialne.

Na cele te wydatkowano do dnia 28 marca 2,594,250 rb., a wydatki kancelaryjne spowodowane tą akcją, wyniosły 60,350 rb.

Ogłaszając niniejsze sprawozdanie, ministerium wyraża gotowość odpowiedzenia na wszystkie pytania i sprawy, dotyczące obszernego zakresu operacji żywnościowej. Opracowanie szczegółowego sprawozdania ministerium uważa za swój jeden z najpilniejszych obowiązków, lecz w chwili obecnej jest to niemożliwe, gdyż obrachunki są nieukończone i nie można zestawić ostatecznych rezultatów.

Ministerium postanowiło porywocześnie ogłaszać w przedmiocie tym, w miarę stosowania środków akcji ratunkowej, najważniejsze dane liczebne. Wszyscy, którzy się interesują sprawą żywnościową, mogą otrzymywać wszelkie szczegóły i wyjaśnienia w kancelaryi głównego zarządu do spraw gospodarstwa miejscowego w ministerium spraw wewnętrznych we wtorki w godzinach przyjęć.

Nowy „dobroczyńca“ prasy polskiej.

Pan Samuel Hochberg, który był podobno mądrym agentem ubezpieczeń postanowił uszczęśliwić prasę polską swymi usługami i dla tego przyrzekł stworzyć w Warszawie nową agencję telegraficzną.

Okazał nawet tyle sprytu, że udało mu się w jednej z najpoważniejszych gazet polskich zebrać paru redaktorów, którzy wysłuchali projektu p. Hochberga.

Że w Warszawie potrzebna jest agencja polska, znająca potrzeby kraju i rozsyłająca dobre informacje nie tylko do gazet rosyjskich, ale i zagranicznych, o tem pisaliśmy już kilkakrotnie w „Rozwoju“ osobne artykuły, z których łodzianin nie umiający po polsku, p. Samuel Hochberg, nie omieszkał skorzystać — to rzecz pewna, ale żeby tem miał p. Samuel Hochberg się zająć, tegośmy ani na chwilę nie przypuszczali, uważamy bowiem, iż dostarczanie wiadomości do pism polskich, a także udzielanie wiadomości o Polsce i

polakach innym gazetom może skuteczniej ten, kto nie tylko zna te stosunki, ale kto ma pewne naukowe i moralne podstawy, kto potrafi je ocenić należycie.

P. Hochberga Łódź zna dobrze z jego nieporównanych kwiatków, jakimi obdarzał agencję telegraficzną rosyjską. Prostowaliśmy nieustannie te dziwolągi, które dowiodły najlepiej, że p. Hochberg ma takie pojęcie o dziennikarstwie, jak ś. p. nieboszczyk Don-Kiszot o całym świecie!

Są wprawdzie ludzie, którzy czasami się czegoś przez praktykę nauczą, ale nie p. Hochberg, dowodem tego, że piękny ten dżentelman jako dowód swojej bystrej działalności, przedstawił już gronu redaktorów, których zdołał obalamucić, swoją działalność.

Oto przedstawił im depeszę z Krakowa, piisaną po niemiecku!

Spryt pana Samuela Hochberga po raz setny wylazł z worka. Polską prasę z polskich miast mieliby obsługiwać ludzie nie umiejący po polsku? Skąd mają oni znać dążenia narodu, jego cele i zamiary?

Tworzyć nową niemiecko-hakatystyczną agencję telegraficzną to chyba bezcelowe, zwłaszcza, że takich agencji mamy już tyle... aż zawiele.

Nie, panie Hochberg! weź się pan lepiej do ubezpieczeń ogniowych, lub załóż sobie lombardzik lub inny sklepik, to pewniejszy interes... Prosimy bardzo zwolnić prasę polską od swoich usług.

Zabójstwo gen. Pawłowa.

O zabójstwie głównego prokuratora wojennego, generała-lejtnanta Pawłowa, dzienniki petersburskie przynoszą szczegóły następujące:

Generał Pawłow miał zwyczaj używać codzień rano przechadzki w niewielkim ogródku, położonym w środku podwórza. Ogródek otoczony jest żelaznymi sztachetami. Zabójca dostał się na podwórze, mimo że jest ono jaknajpilniej strzeżone. Aczkolwiek był w mundurze pisarza wojskowego, stróż zatrzymał go w bramie i wpuszczył go do wnętrza na usilne naleganie i po przedstawieniu książki do pokwitowań. Gdy generał Pawłow — opowiada stróż — spostrzegł żołnierza skierował się ku niemu ze słowami: «Czemu nie salutujesz?» Zabójca, usłyszawszy słowa te, zawrócił, zbliżył się do sztachet i zaczął strzelać na bliską odległość w generała.

Generał Pawłow zrzucił z siebie szynel, dobył z kieszeni rewolweru i strzelił w kierunku zabójcy, po chwili jednak odrzucił rewolwer i skierował się szybko ku domowi. Zabójca szedł za nim i strzelał dalej. Stwierdzono potem, że rewolwer generała miał tylko jeden nabój. Zabójca wystrzeliwszy sześć razy, uciekać zaczął przez podwórze, ścigany przez stróżów. Znalazszy się na ulicy, ranił śmiertelnie biegnącego naprzeciw niemu stojkowego Jegorowa, poczem strze-

Wskazuje ją nam zdrowy instynkt narodu, jego żywiołowe pragnienie oświaty, jedynego środka na złagodzenie obyczajów.

Że społeczeństwo nasze w zdrowej jego części (z dumą to zaznaczamy największej, lecz w usiłowaniach swych najwięcej skrzepowanej), zrozumiało potrzebę oświaty ludowej — dowodem zdumiewający rozwój Polskiej Macierzy Szkolnej, która, pomimo wciąż stawianych jej przeszkód, czyni nadludzkie nieomal wysiłki, by sprostać zadaniu i światło wiedzy rozniecić we wszystkich zakątkach kraju.

Tak trudnego przecież i skomplikowanego zadania nie można rozwiązać z dnia na dzień. Potrzeba na to długiej, mozolnej z niesłabnącą energią prowadzonej pracy, niemożliwej prawie wśród krwawego chaosu i zamętu pojęć, dochodzących do obłędu nieomal.

Przedewszystkiem burzę uciszyć należy, pogodzić robotnika z pracodawcą. To na dziś najpilniejszy do spełnienia obowiązek obywatelski, od którego nikt, kto kraj swój kocha i pragnie dobra swego narodu, bez względu na stanowisko, przekonania polityczne, przynależność partyjną pod grozą odpowiedzialności, jaka spada na każdego ze współczesnych wobec przyszłych pokoleń i opinii całego ucywilizowanego świata — uchylić się nie ma prawa.

Zdrowa, należycie skryształizowana opinia publiczna, za pośrednictwem wszystkich bez wyjąt-

ku dzienników, czasopism i gazet powinna obie strony powołać przed swój trybunał i wyrzucić nacisk, by zawarły przymierze, spór swój powierzając sądom rozjemczym.

Do sądów takich wybrać należy mężów nieskalanej prawości, trzeźwego umysłu i gorącego patriotyzmu, bez względu na ich przynależność partyjną. Nikt z wybranych od przyjęcia mandatu pod grozą utraty czci, wymówić się nie powinien. Tak ukształtowany sąd z ludzi bezstronnych, po złożeniu uroczystej przysięgi, że rozpatrywać będzie sprawę na podstawie jedynie sprawiedliwego i możliwego w danych warunkach pogodzenia interesów robotników i pracodawców na drodze wzajemnych ustępstw w granicach możliwych — winien opracować warunki pracy i przepisy, które obie strony ściśle przestrzegać mają, pod karą grzywny ze strony przekraczających je, na cele oświaty ludowej i kontrolą opinii całego kraju.

Każdy z pracowników lub pracodawców pod karą utraty honoru, niezależnie od natychmiastowego pociągnięcia do odpowiedzialności przed sąd rozjemczy winnych przekroczenia, winien zawiadomić o tem prasę, która po zbadaniu istoty sprawy, ku czemu wszelka pomoc ze strony zarządu fabryki, czy przedsiębiorstwa, oraz jego pracowników ma być jej okazaną — napiętnuje winnego w sposób zasłużony, bez względu na swoją barwę polityczną — jednomyślnie.

Gdyby Łódź wobec przesilenia obecnego, grożącego jej klęską o niepowetowanych być może następstwach, na sąd podobny zdobyć się zdołała i dzięki mu przywróciła normalne warunki dla swej wytwórczości — złożyłaby najwymowniejszy dowód, że zarówno jej pracodawcy, jako też i robotnicy zasługują w pełni na miano obywateli i korzystanie z praw obywatelskich, które, idąc ławą na drodze pracy twórczej w stowarzyszeniach i związkach — niewątpliwie wcześniej czy później zdobędą o wiele szybciej, niż przy pomocy gwałtów, terroru i represyj.

Potrzeba jednak byśmy przedewszystkiem sami wobec siebie równouprawnili się w całym znaczeniu tego słowa; byśmy w robotniku nie widzieli istoty niższej od nas, niemowlecia potrzebującego bezustannej opieki i kierunku, lecz równego nam obywatela, z którym łącznie winniśmy pracować nad odrodzeniem i rozkwitem ukochanej Ojczyzny; robotnik zaś przestał traktować pracodawcę i wogóle współrodaka, wyżej od niego wykształconego, za wroga, lecz widział w nim równouprawnionego z nim współobywatela, z którym wspólnie pracuje dla dobra kraju. Być może są to rzeczy trudne, ale nie niemożliwe, byle dobrej woli starczyło.

Zbudźmyż ją w sobie, a będzie to najwspanialszy protest przeciw wszelkim terroryzmom, gwałtom i represjom.

lił jeszcze kilkakrotnie. W pościgu wzięło udział kilkunastu stójkowych z pobliskich koszar policyjnych. W końcu jednemu ze stójkowych udało się ująć zabójcę w chwili, gdy zmieniał magazyn w brauninga.

Zabójca, człowiek młody, lat około 25, blondyn z małymi wąsikami. Znalaziono przy nim 2 rowolwery i 15 nabojęw. Na pierwsze pytania odpowiadał z uśmiechem, że zrobił to, co chciał i wyraził żal, że zranił stójkowego. Później prosił, ażeby go o nic nie pytano, nie udzieli bowiem żadnych odpowiedzi. Postanowienia tego dotrzymał zarówno w cyrkule, jak i w wydziale ochrony. Po spisaniu protokołu skąpy materiał śledczy przesłano prokuratorowi wojennemu.

Fort Chabrol w Petersburgu.

Pisma petersburskie zamieszczają obszerny opis zagadkowego wypadku z tajemniczym nieznanym, który przez kilka godzin bronił się w hotelu przed aresztowaniem i dopiero po śmierci dostał się w ręce policyi. Wypadek ten «Now. Wremia» porównywa ze znanym „fortem Chabrol” w Paryżu. Według relacji pism, zajście zdarzyło się w okolicznościach następujących:

Przed samymi świętami Bożego Narodzenia według starego stylu zjechał do Grand Hotelu przyzwyczajony ubrany młodzieniec w wieku lat około 20. Zajawszy jeden z lepszych numerów, nieznanemu przedstawił paszport na nazwisko Prokofjewa, syna kupca z Ufy i w ciągu paru dni nie wychodził prawie wcale z hotelu. Raz odwiedziła go jakaś młoda, elegancko ubrana dama. W poniedziałek, czyli w pierwsze święto, pokojówka, przechodząca o północy korytarzem, usłyszała nagłe jakby huk wystrzału lub odgłos wybuchu. Przerazona zawezwała rządcę hotelu, który w otoczeniu służby na palcach zbliżył się do drzwi i przez dziurkę od klucza ujrzał Prokofjewa, zajętego niszczeniem i paleniem jakichś papierów. Na pukanie do drzwi rozległ się w odpowiedzi wystrzał z rowolwera. Sprowadzono policyę i wojsko. Na wezwanie do poddania się, Prokofjew odpowiedział beładną strzelaniną. Wojsko z paru stron zaczęło również ostrzeliwać pokój przez drzwi i ściany. Tak upłynęło parę godzin. Dopiero zawezwana straż ogniowa przerąbała sufit i wpuściła do pokoju gazy duszące. Gdy wreszcie wyłamano drzwi, znaleziono Prokofjewa już bez życia z raną postrzałową w skroń.

Wypadek ten obudził naturalnie wielkie zajęcie w Petersburgu. Dzienniki poświęcają całe szpalty jego opisowi. Panuje naogół przekonanie, że Prokofjew nie był wcale rewolucjonistą.

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Czesławy. Jutro Bogumira.

TEATR VICTORIA. Dziś „Mieszczanie” Gorkiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro „Nad przepaścią,” melodramat L. Sliwińskiego. Początek o godzinie 8-jej wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Robert i Bertrand.” Początek o godzinie 3 po poł.

LUTNIA (Piotrkowska 108). Jutro podwieczorek muzyczny. Początek o godz. 4 i pół po poł.

LIRA. (Nawrot 38). Jutro choinka o godz. 3 po południu.

KONCERT. W poniedziałek w sali koncertowej, Dzielna 13, koncert na rzecz kasy wdów i sierot. Początek o godz. 8 wieczorem.

MASKARADA. Dziś w sali koncertowej, Dzielna 18, maskarada. Początek o godz. 11 wieczorem.

WIECZÓR DRAMATYCZNY. W poniedziałek w kole miłośników sceny przy Tow. teatralnym odbędzie się wieczór dramatyczny, Dzielna 13, o godzinie 8 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś zebranie pracowników handlowych, Długa 45, o godz. 8 i pół wieczorem.

— Dziś zebranie majstrów fabrycznych, Nowy Rynek, o godz. 7 wieczorem.

— Jutro zebranie czeladników kowalskich, Nawrot 38.

ĆWICZENIA STRAZY. Dziś odbędzie się ćwiczenia sygnałowe dla wszystkich oddziałów, w domu rekwizytów III-go oddziału, o godzinie 7 wieczorem

KRONIKA.

Na rzecz kasy wdów i sierot. Zapowiedziany koncert na rzecz kasy wdów i sierot przy

Stowarzyszeniu pracowników handlowych odbędzie się w dniu 14-ym b. m. w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej. Udział w koncercie iaskawie przyjęli pani Róża Schindler-Särs, utalentowana skrzypaczka, panna Lewinówna (śpiew), pp. Julian i Henryk Birnbaumowie, Feliks Halpern oraz Jakob Resenthal.

Cel, dobór sił wykonawczych, oraz urozmaicony program przyczynią się niezmiernie do powodzenia koncertu. W programie, między innymi, figurują: koncert Vieuxtempa (solo skrzypce), Trio Areńskiego i kwartet Boethovena, śpiew panny Lewinówny i t. p. Akompaniować będzie na fortepianie p. M. Trube. Bilety na koncert są do nabycia w składzie fortepianów K. M. Schrödera (Piotrkowska 81).

Zebranie pracowników rzemieślniczych, zapowiedziane na dzień wczorajszy przez magistrat tutejszy, nie doszło do skutku.

Zwinięcie biura wyborczego. Wczoraj wieczorem magistrat opróżnił lokal III-go oddziału straży ogniowej ochotniczej, gdzie mieściło się biuro wyborcze, gdyż to ukończyło swe czynności.

Madefstano. W grudniu r. z. na rzecz Szkoły Rzemiosł „Talmud Tora” złożyli następujące ofiary pp.: S. Czamanski 10 rb., L. Chassin 5 rb., Mina Jakubowicz na obuwie 1 rb., Ludwikowie Hirsberg z okazji konfirmacji syna 18 rb., Michał Kohn 5 rb., T. König 3 rb., W rocznicę śmierci b. p. Józefa Landaua ofiarowali pp.: Izabela Landau 50 rb., Alicya Landau 25 rb., Jerzy Landau 25 rb., pracownicy f. W. Landau 25 rb. i Dom Bankowy W. Landau 15 rb. Dla uczczenia pamięci L. Meyerowicza ofiarowali pp.: L. Meyerowicz 10 rb., Löwenstein 5 rb., Blechman 6 rb., J. Hercenberg 5 rb., Lewinson 5 rb., Rapaport 3 rb. i personel firmy L. Meyerowicz 5 rb., M. Löwinstein 10 rb., Szlama Lewkowicz 1 rb., Alfred Landau 10 rb., M. L., S. L. i M. K. na odzież 5 rb., S. Poznański 3 rb., M. A. Prussak 5 rb., Dawid Rosenblatt na odzież 25 rb., M. Rosengard 5 rb., K. Reichert 50 kop., Sochaczewski 3 rb.; M. Warchiwker na odzież 3 rb. i uczennice 1 klasy 4-jej szkoły miejskiej żyd. na obuwie 3 rb. 75 kop.

W naturze: p. Markus Kohn 14 palt i 2 ubrania. Szan. ofiarodawcom Zarząd szkoły Talmud-Tora niniejszem składa w imieniu biednych wychowalców serdeczne Bóg zapłać.

Rewizje i aresztowania. Dzisiejszej nocy policya wraz z żandarmeryą dokonywała rewizji w różnych dzielnicach miasta.

W domu przy ulicy Nawrot № 64 zrewidowano mieszkanie Eugeniusza Łętowskiego, majstra przedziałniczego fabryki Wiślickiego. Łętowski był nieobecny w domu. Po dokonanej rewizji, która nic nie ujawniła, Łętowskiego poszukiwano w fabryce Wiślickiego, przy ulicy Długiej № 138. Tam jednak Łętowskiego nie znaleziono.

Tejże nocy w obrębie 4-go cyркулу policyjnego zrewidowano kilka mieszkań.

W domu przy ulicy Wólczańskiej № 141, po znalezieniu nielegalnej literatury aresztowano 39-letniego Hipolita Masłowskiego. W domu przy ul. Wólczańskiej № 224 aresztowano 18-letniego Ludwika Burcherta, u którego w mieszkaniu znaleziono wydawnictwa treści rewolucyjnej, oraz na Głównej № 61 aresztowano 31-letniego Jana Bechcińskiego, w mieszkaniu którego podczas rewizji ujawniono nielegalne wydawnictwa.

— Wczoraj o godz. 9 wieczorem patrol wojskowy pierwszej rotacji 61 włodzimierskiego pułku piechoty aresztował na ulicy Karola 18-letniego Romana Kęszyckiego (zamieszkałego na ulicy Kątnej № 32), przy którym znaleziono kwitaryusz do zbierania ofiar na cele rewolucyjne.

Dokonana w mieszkaniu Kęszyckiego rewizja wykryła różne wydawnictwa nielegalne. Kęszyckiego osadzono w więzieniu.

Osobiste. Dziś przybył do Łodzi p. Maryan Moritz, współpracownik „Dziennika Powszechnego,” korespondent warszawski „Rozwoju.”

✓ Napad. Wczoraj, o godz. 5 min. 30 po poł., przy ulicy Kamiennej obok domu nr. 6, został przez nieznaną osobę ugodzony nożem w prawy obojczyk robotnik fabryki z Widzewa, Józef Kiciński. Po udzieleniu rannemu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, pozostawiony został na miejscu.

✓ Strzały na ulicy. Wczoraj o godzinie 11-jej w nocy, na ulicy Zarzewskiej, dwaj jacyś ludzie na widok patrolu wojskowego zaczęli uciekać. Wówczas jeden z żołnierzy dał ognia. Nikt z uciekających szwanku nie doznał. Natomiast kula wpadła do mieszkania Ludwika Beer, w domu № 5 na tejże ulicy. Ugodziła ona 58-letnią Beer w prawe ramię, wówczas, gdy ta rozbiierała się, siedząc na łóżku. Do rannego wezwano lekarza Po-

gotowia. Po opatrunku Beer przewieziona została do szpitala św. Aleksandra.

Na lokaut. Jakób Kopłowicz, właściciel zakładu fryzjerskiego przy ulicy Widzewskiej № 139, ofiarował ze swego dziennego dochodu 5% dla robotników, pozbawionych pracy z powodu lokautu.

Pobicie. Dwaj stróże domów przy ul. Piotrkowskiej nr. 184 i 189, Kazimierz Krzywik i Gotlieb Berger posprzeczałi się ze sobą, a następnie pobili się. W uniesieniu Krzywik, schwytywszy za szufię, zadał kilka ran Bergerowi w głowę, oraz poprzecinał palce u rąk. Do rannego wezwano Pogotowie. Lekarz, po opatrunku, ciężko chorego Bergera pozostawił w mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej nr. 189.

Okradziony w tramwaju. Wczoraj o godzinie 5-jej po południu fabrykantowi z Tomaszowa p. Maurycemu Pisekowi skradziono w tramwaju, biegącym przez ulicę Piotrkowską, zegarek złoty z dewizką, wartości około 150 rb.

Kradzież. Nocy dzisiejszej przy ulicy Brzeskiej pod nr. 41, złodzieje wyłamali dwa zamki od drzwi, weszli do sklepu Chajma Merentyka, skąd zabrali towaru kolonialnego, wartości 200 rb. — Dziś rano mieszkańcowi Tomaszowa, Morycowi Pistowi, skradziono złoty zegarek, wartości 200 rb.

Drobny ogień. Wczoraj, o godz. 9 i pół wieczorem, II oddział straży ogniowej ochotniczej i straż miejska zostały wezwane do fabryki Pruszyńskiego, Przejazd nr. 54, gdzie zapaliła się bawełna w wilkach. Ogień ugasili robotnicy przed przybyciem straży ogniowej.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Dziś wieczorem teatr Victoria wystawia wspaniałą sztukę Maksyma Gorkiego «Mieszczanie». Rolę Beziemienowa po p. Trapszy objął p. Trzywdar.

Jutro zaś wieczorem w teatrze Victoria wystawiony zostanie po raz pierwszy melodramat w 5-ju aktach ze śpiewami «Nad przepaścią» — L. Sliwińskiego. W melodramacie tym, nader odpowiednim na widowiska popularne, napisanym barwnie i zrecznie uscenizowanym, rolę główną wykonają panie: Marya Dąbrowska i Lena Winiewska, oraz pp.: Zygmunt Werowski i Stróżewski.

We wtorek przyszłego tygodnia wystawionem zostanie po raz pierwszy «Zródło», farsa z dramatycznym epilogiem, godło: «Laudemus feminam», sztuka z konkursu Polskiego Towarzystwa teatralnego w Łodzi.

U miłośników sceny. W nadchodzący poniedziałek wieczorem Koło miłośników sceny przy Polskiem Towarzystwie teatralnem urządza w lokalu tegoż Towarzystwa przy ul. Dzielnej № 13 pierwszy w sezonie bieżącym wieczór dramatyczny o bardzo urozmaiconym programie dla członków swych i wprowadzonych przez nich gości. Między innymi odegraną zostanie przez p-nę Jadwigę Horstównę, oraz pp. Gutowskiego i Melcera «Schadzka», jednoaktówka Z. Przybylskiego. Początek o godz. 8-jej wieczorem. Szczegółowy program podamy w numerze poniedziałkowym.

Z ostatniej chwili.

Zabójstwo.

Dziś o godzinie 11-jej przed południem, w restauracji Adlera przy szosie Pabianickiej, dwoma wystrzałami z rowolwera został zabity robotnik 23-letni Zwierzyński

Z WARSZAWY.

* Wstrzymanie wyroku śmierci.

Nocy wczorajszej miał być wykonany wyrok śmierci na 6-ju uczestnikach pamiętnego napadu zbrojnego na pocztę w Zgierzu, a mianowicie: Gebaurze, Graczyku, Bednarskim, Izyaszczyku, Redzińskim i Reichelcie.

W ostatniej chwili wykonanie wyroku wstrzymano.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej

Petersburg, 11 stycznia. Najwyżej zatwierdzono następującą treść dziennika rezolucji rady ministrów: 1) O podaniu rad szkolnych w szkołach wiejskich ministerium oświaty na zasadzie instrukcji z d. 17 czerwca 1875 r. i rad szkół para-

fialnych na zasadzie ustawy z r. 1818. 2) O zezwoleniu ministrom handlu i przemysłu na wpuszczenie z zagranicy bez opłaty cła, po porozumieniu się z ministeryum skarbu, względnie do najkonieczniejszych potrzeb przemysłu, nafty i odpadków naftowych. 2) O utrzymaniu w ciągu roku bieżącego terminowych kursów żeglugi na rzece Lenie. 4) O pożyczczeniu wojsku kozackiemu zabajkalskiemu 33,399 rub. z kapitału ekonomicznego, pozostałego po pułkach zdemobilizowanych. 5) O udzieleniu prawa generał-gubernatorom, gubernatorom, naczelnikom okręgów i miast dawania pozwoleń na urządzenie loteryi na cele dobroczynne.

Petersburg, 11 stycznia. W poruszonej kwestyi przez gubernatora niższonowogrodzkiego, ministeryum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że przepisy z d. 23 grudnia o sposobie dokonywania wyborów przy pomocy kartek nie dotyczą zjazdów przedwyborczych, dlatego też wybór pełnomocników na rzeczonych zjazdach, chociażby było więcej, niż 50 uczestników, powinien być dokonywany zgodnie z art. 11-ym ustawy, to jest przez balotowanie za pomocą galek, a nie przy pomocy kartek.

Petersburg, 11 stycznia. Oprócz generała Rennenkampa, mianowanego dowódcą trzeciego korpusu w Kownie, generał Kasztalinskij mianowany dowódcą czwartego korpusu w Mińsku Litewskim.

Petersburg, 11 stycznia. «Ruś» pisze, że zabójca generała Pawłowa jest robotnikiem rosyjskim, lecz osobistość jego nie stwierdzona. Przeszłej nocy skazano go na śmierć przez powieszenie, wczoraj wyrok zatwierdzono, a dziś rano miał być wykonany.

Petersburg, 11 stycznia. Według tymczasowych danych kasowych, w 71 kasach państwowych wpływy w listopadzie wynosiły 209,100,000 rub., t. j. o 39,400,000 rub. więcej, niż w listopadzie 1905 r. Przewyżka dochodu w pierwszych 11 miesiącach ponad dochody w tymże okresie 1905 r. wynosi 206,500,000 rub.

Według wiadomości, posiadanych przez głównego inspektora lekarskiego za czas od d. 1 do 7 b. m., zachorowania w związku z niedostatecznym odżywianiem się, jak tyfus, dysenterya, katar żołądkowy, zauważono w niektórych powiatach gubernii ufańskiej, samarskiej, saratowskiej, kazańskiej, chersońskiej, elizawetpolskiej i akmołińskiej. Nie zauważono tych chorób wśród ludności, nawiedzanej przez nieurodzaj w innych guberniach. Największa liczba zachorowań przypada na pow. łuzszewski w gub. kazańskiej (60 wypadków tyfusu brzuszego), na pow. zangezurski w gub. elizawetpolskiej (54 wypadki tyfusu), na pow. chwadyński w gub. saratowskiej (39 wypadków tyfusu i 115 szkorbutu).

Petersburg, 11 stycznia. Onegdaj u ministra oświaty odbyła się narada prywatna znajdujących się w Petersburgu rektorów uniwersytetu, dziekanów wyższych szkół, w sprawach szkolnych, które nastąpiły doświadczenia minionego półroczu szkolnego, w ciągu którego po długiej przerwie szkoły wyższe pracowały, aczkolwiek jeszcze nie normalnie, lecz wszędzie.

Petersburg, 11 stycznia. Komisya, opracowująca sprawę założenia nowego uniwersytetu, sądzi, że uniwersytet ten może być otwarty w d. 14 września r. b. Miasta, które mają najwięcej szans pozyskania uniwersytetu, są: Saratów, Niższy Nowogród i Woroneż.

Petersburg, 11 stycznia. Dziś o godzinie 11 przed poł., na ulicy Szósta Linia wyspy Wasilewskiej, w podwórzu domu № 51, pękła bomba, niewiadomo przez kogo rzucona. Od wybuchu powstały gęste kłęby dymu, które spowodowały pełpoch wśród mieszkańców domu. Ofiar niema. Śledztwo jest prowadzone.

Petersburg, 11 stycznia. Mohamed Ali szach zawiadomił telegraficznie Najjaśniejszego Cesarza o śmierci swego ojca Muzaffer Eddina.

Najjaśniejszy Cesarz odpowiedział szachowi z wyrażeniem współczucia z powodu straty i życzeniami długiego a szczęśliwego panowania oraz wypowiedział nadzieję dalszego utrwalania stosunków przyjaznych, łączących Rosyę z Persyą. Wkrótce potem minister spraw zagranicznych notą urzędową przesłał pełnomocnikowi perskiemu w Petersburgu kondolenęę rządu cesarskiego.

Dzisiaj Najjaśniejszemu Cesarzowi przedstawił się nowy poseł austriacko-węgierski, Berchtold i wręczył listy wierzytelne.

W imieniu prezesa rady ministrów złożono wieniec na trumnie Pawłowa.

Petersburg, 11 stycznia. Na wystawie skór wyższe nagrody otrzymali: Birlins z Drezna, szkoła Woperozdka w Niżnym, Wildenberg z Aronsburga, Wołk z Moskwy, Jeromin z Warszawy; ogółem udzielono 8 wyższych nagród, 41 medali złotych, 70 srebrnych, 49 brązowych i 20 listów pochwalnych.

Wilno, 11 stycznia. Otrzymano wyjaśnienie ministeryum spraw wewnętrznych, że 3 artykuł praw zasadniczych winien być stosowany do wyborczych wieców, zjazdów i zgromadzeń. Cała biurowość wyborcza winna być prowadzona w języku rosyjskim.

Wilno, 11 stycznia. Przez ubiegłe dwa dni odbywał się zjazd przemysłowców leśnych prowincyj północno-zachodnich. Postanowiono zorganizować Związek profesjonalny, a ustawę jego przedstawić do zatwierdzenia rządu.

Kazań, 11 stycznia. Na zebraniu «cesarsko-narodowego» stronnictwa Maksimow podniósł sprawę wzajemnego ubezpieczenia członków stronnictw monarchicznych. Cytując przykłady napaści na kasę uniwersytecką, zabójstwa prezesa klubu rosyjskiego i jednoczesnych zamachów na wybitniejszych członków stronnictwa w innych miastach, mówca zaproponował, aby po każdym zabójstwie członka stronnictwa wnosić po kopiejce, przez co cztery miliony członków w ten sposób zbiorą 40,000 rb. Wniosek ten przyjęto.

Sewastopol, 11 stycznia. Po dokonanych w tych dniach rewizjach aresztowano około 20 socjalnych demokratów. Wykryto mnóstwo nielegalnej literatury.

Saratów, 11 stycznia. W biały dzień, na urządnicznika pocztowego, Hartwiga, z filii pocztowej, w gmachu giełdy napadnięto, gdy odnosił pieniądze do głównej poczty, w sumie 4,200 rub. Napaść była dokonana w centrum miasta. Hartwig padł zabity, a towarzyszący Hartwigowi zbrojny oficyalista pocztowy raniony. Przy ściganiu napadających, dwóch z nich pozbawilo się życia, a trzeciego, w mundurze ucznia szkoły realnej, ujęto. Pieniądze ocalały.

Borowsk, 11 stycznia. O godzinie 2 w nocy na kolei briańskiej, między stacyami Tichanowo a Detezino, cały pociąg osobowy, idący do Briańska, spadł z wysokiego nasypu. Ofiar mnóstwo.

Tyflis, 11 stycznia. W czasie świąt dokonano szeregu zbrojnych rabunków, znacznych kradzieży i zabójstw. Przy przeprowadzaniu z cyrkulu do komendantury ujętego robotnika przez dwóch policyantów, napadło na nich ośmiu zbrojnych ludzi, zabili obu policyantów i sami uciekli z aresztowanym.

Teheran, 11 stycznia. Z powodu śmierci szacha opuszczono do połowy flagi na gmachach rządowych i misyach europejskich. Instytucje rządowe i sklepy są zamknięte. Również zamknięta jest szkoła wojskowa, w której kształca się członkowie rodziny szacha. Ciało dyplomatyczne złożyło wizytę kondolencyjną wielkiemu wezyrowi.

Teheran 11 stycznia. Dwóch urzędników pewnej firmy angielskiej, obywatela angielskiego i obywatela austriackiego, zajętych naprawą mostu na drodze do Kul, napadli koczacy persey. Obaj urzędnicy zdołali uciec. Koczacy strzelali za uciekającymi, przyczem przestrelili anglikowi kapelusze. Pod Kozwinem uzbrojona banda napadła na kuryera, wiozącego depesze do misji angielskiej z ministeryum spraw zagranicznych. Napastnicy przeszukali kuryera, poczem puścili go, oświadczając, że czekają na pocztę europejską.

Madryt, 11 stycznia. Minister spraw zagranicznych otrzymał zawiadomienie, że przedstawiciel sultana marokańskiego w Tangerze zwrócił się do ciała dyplomatycznego z żądaniem, aby zabroniło europejczykom opuszczania granic miasta dla uniknięcia wypadków nieszczęśliwych.

DZIENNE

Petersburg, 12 stycznia. Narada międzywydziałowa w kwestyi robotniczej pod przewodnictwem ministra handlu na posiedzeniu wieczornem w dniu 11 b. m. zaakceptowała kwestyę o utworzeniu sądów przemysłowych. Doszła do wniosku, iż rozpatrzenie nieporozumień pomiędzy pracodawcami a pracownikami nie posiadających zbyt ostrego charakteru można odroczyć wobec obfitości bardzo ważnych i pilnych kwestyi. Uznała nagłość organizacji specjalnych sądów ubezpieczeniowych dla osądzenia nieporozumień na tle wprowadzone-

go ubezpieczenia robotników. Sady mają być tworzone: z członków z pośród przedsiębiorców i robotników w równej liczbie i prezesa mianowanego przez koronę.

Petersburg, 12 stycznia. Urząd miejski publiczny zamknął budżet roku 1906 deficytem rubli 1,300,000.

Petersburg, 12 stycznia. Rada miejska w uzupełnieniu wydatkowanych już rb 450,000, wyasygnowała rb. 50,000 na roboty dla 1,600 robotników pozbawionych pracy.

Petersburg, 12 stycznia. Sekretarz państwa zakomunikował prezesowi rady ministrów o przeczeniu się przez Dymitra, arcybiskupa chersońskiego i odeskiego godności członka rady państwa z wyborów.

Petersburg, 12 stycznia. Naczelnikiem zarządu drogi żelaznej mianowano członka rady inżynierów generała-lejtnanta Wandricha.

Moskwa, 12 stycznia. Wczoraj wykonano wyrok śmierci nad Epifanowem, który dopuścił się zamachu na życie Żedryńskiego.

Pawłograd, 12 stycznia. Generał-gubernator ogłasza, że właściciele domów, w których okazały się bomby i materiały wybuchowe, będą oddawani pod sąd wojenny, przyczem domy ich będą konfiskowane na rzecz skarbu. Skoro niezbicie zostanie dowiedzionem, że właściciel domu, gdzie znalezione zostaną materiały wybuchowe nie wiedział o tem, nałożoną zostanie na niego kara do rb. 3000 lub też osadzony zostanie w więzieniu na 3 miesiące.

Oranienbaum, 12 stycznia. W gmachu rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza odbyło się zebranie przedwyborcze grupy postępowców bezpartyjnych bez rezultatów, albowiem przybyli kadeci zerwali zebranie.

Tyflis, 12 stycznia. Na ul. Swiatopelk-Mirskiego w domu Datunaszwili wybuchła bomba. Raniono dwóch ludzi, w ich liczbie właściciela domu. Przypuszczają, że wybuch nastąpił w czasie nabijania bomby. Jednego z ludzi podejrzanych aresztowano.

Paryż, 12 stycznia. Poincoré w mowie wczorajszej w senacie zaznaczył, że tylko z trudem udało się ustanowić równowagę w budżecie na rok 1906 i 1907. W teraźniejszym czasie niema możliwości zamknięcia budżetu bez deficytu, albowiem dochody państwa nie wzrastają tak szybko, jak wydatki. W rezultacie wypadnie uciec się do pożyczki. Następnie mówca drobiazgowo rozwijał swoje plany reorganizacji finansów i podał krytyce postępowanie izby deputowanych i komisji finansowej senatu.

Ta ostatnia domaga się oszczędności a w ostatecznym wyniku proponuje tylko odrzucenie niezbędnych wydatków. Poincoré nie jest stronnikiem podatku dochodowego i monopolów, jako środków przywrócenia równowagi w budżecie; również wypowiada się za oszczędnością w wydatkach, ale na rachunek obrony narodowej. Francya w każdym wypadku winna pozostać potężnym mocarstwem wojennem.

Ogłoszenie.

Wobec upływającego w dniu 1 (14) stycznia 1907 roku terminu ważności biletów, wydanych na prawo posiadania broni w roku 1906—podaje do wiadomości osób zainteresowanych, co następuje:

1) Bilety, których termin upłynął, winny być przedstawione w podwładnej mi kancelaryi (ulica Długa № 29) dla wymiany ich na nowe w ciągu okresu czasu od 15 do 28 stycznia 1907 roku. Przyjmowanie biletów odbywać się będzie codziennie w dni urzędowe od godz. 12 w południe do 4 po południu.

2) Razem z biletami na podstawie rozporządzenia p. czasowego generał-gubernatora gubernii piotrkowskiej z dnia 8 listopada 1906 roku za № 5206 winna być złożona w kancelaryi na mocy tego biletu broń dla zapisania jej do nowego biletu.

3) Osoby, utrzymujące bilety płatne oprócz tego winny przedstawić kwity z kasy miejscowej o wniesieniu przez nie opłaty za prawo posiadania broni w roku 1907. Opłatę tę na zasadzie istniejących przepisów należy wnieść do kas bezwarunkowo przed 1 (14) stycznia 1907 roku pod grozą utraty prawa na posiadanie broni.

Dnia 29 grudnia (11 stycznia) roku 1906/7.

Policmajster m. Łodzi
radca stanu Chrzanowski.

Wiadomości polityczne.

— Ciała prawodawcze zachodniej i środkowej Europy jedno po drugim rozpoczynają pracę po ferjach świątecznych.

Dla nas najciekawszym jest otwarcie sejmiku pruskiego mową tronową, zapowiadającą wzmocnienie żywiołu niemieckiego w prowincjach wschodnich, co znaczy nowych przesładowań polaków w zaborze pruskim.

„Obecna sytuacja w prowincjach wschodnich—głosi mowa tronowa w jednym z jej ustępów—wskazuje wyraźniej, niż kiedykolwiek, że historyczne zadanie Prus wzmocnienia żywiołu niemieckiego w tych prowincjach wymaga do jego rozwiązania najpoważniejszych wysiłków. Rząd uważa silne i stanowcze przeprowadzenie potrzebnych do spełnienia tego zadania zarządzeń państwowych za nieodzowną konieczność“.

Jest to zapowiedź nowej ustawy antipolskiej, a jakkolwiek nie podaje jej zasad, niewątpliwie będzie ona miała na celu zgnębienie żywiołu polskiego.

Podług organów urzędowych i półurzędowych prasy prusko-niemieckiej, omawiającej środki walki z polakami—nowa ustawa przyniesie obok wzmocnienia wyczerpanego już funduszu kolonialnego, prawo przymusowego wywłaszczenia polskiej własności ziemskiej. Wnieioną zaś zostanie do sejmiku pruskiego zaraz po ukończeniu wyborów do parlamentu zjednoczonych Niemiec.

Dzienniki niezależne niemieckie przyjęły mowę tronową pruską bardzo nieprzychylnie.

Agitacja przedwyborcza w Niemczech coraz bardziej ujawnia, iż rząd będzie zwalczał centrum wszelkimi sposobami na korzyść nacjonalistów. Coraz wyraźniej uwidoczniła się też, iż na tej walce uzyskują dużo socjaliści.

Po Berlinie krąży nawet uporzędkana pogłoska, że w razie gdyby w pierwszym okręgu berlińskim, gdzie stoi zamek cesarski, wybrany został socjalista—cesarz Wilhelm zamek opuści i przeprowadzi się gdzieś indziej.

— W parlamencie francuskim zaostrzył się zatarg pomiędzy senatem i izbą deputowanych w sprawie budżetu. Komisja budżetowa senatu poczyniła znaczne skreslenia w budżecie, uchwalonym przez izbę, odrzucając podatki: od fortepianów, polowań, tytułów szlacheckich, tudzież podwyżkę opłat celnych, od zagranicznych papierów wartościowych, likierów, produktów farmaceutycznych i t. p.

Senat nie jest też przychylnym upaństwowieniu kolei żelaznych i wielkich przedsiębiorstw, któremi izba deputowanych rozpoczęła szereg reform socjalnych.

Przewidywanem jest, że między senatem a izbą deputowanych w toku dalszych obrad prawodawczych rozdzwięk coraz bardziej pogłębiać się będzie, że dlatego francuscy mężowie stanu postanowili teraz już stoczyć walną bitwę na terenie budżetowym pod hasłem racjonalnej polityki finansowej.

— Z Tangeru nadchodzą niepomyślne wiadomości. Krąży uporzędkana pogłoska, że atak wojsk sułtańskich na Rajzulę był tylko komedią, ułożoną pomiędzy marokkańskim ministrem woj-

ny El-Gebbasą a Rajzulą dla zamydlenia oczów mocarstwom. Zdobyte Cynatu przez wojska sułtańskie nie zażegnało burzy.

Ze źródeł prywatnych donoszą, że w Tulu nie i Algierze pospieszne czynione są przygotowania, w celu wyprawienia świeżych wojsk do Tangeru. Podobne przygotowania czynione są również i w Hiszpanii.

Od 1-go Stycznia 1907 r. otwarta zostaje
Zatwierdzona przez Ministeryum Dworu

Szkoła Artystyczna

przy
Wystawie Sztuk Pięknych

w Łodzi ~~~~~ Piotrkowska 16,
pod kierunkiem W. P. E. Grajnera, J. Lemana,
F. Zubieńskiego, R. Radwańskiego i innych,
prowadzoną będzie nauka malarstwa, rzeźby, rysunków
ręcznych i konstrukcyjnych oraz wykłady historii sztuki,
estetyki, anatomii i perspektywy.

Zapisy uczniów przyjmuje oraz bliższych objaśnień
udziela kancelaryja Szkoły przy wystawie Sztuk Pięk-
nych codziennie od 12 1/2 do 3 1/2 po poł. 1770—20

Serki ziemne

(zastępują masło)

hr. E. Komorowskiej, Kowaliszki

nadeszły świeże i są do nabycia we wszystkich handlach.
Rzprezentant

29—5 Edmund Bogdański, Łódź, Krótka 11.

KAWIARNIA POLSKA

POLECA

Śniadania po 15 kop. **Obiady** 30 i 40 k. **Kolacye** 15 i 25 k.
do godz. 4.

W niedziele i czwartki **FLAKI.**

MIKOŁAJEWSKA № 22.

52—1

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna dnia 16 stycznia now. st. o g. 10 rano 1907 r. na zasadzie § 40 i 84 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. listopadzie i grudniu 1906 r. za frachtami: Baranowiczi 444 wędliny, Nippa; Rewel 4894 szproty wędzone, Holm; Ryga 77552, 77553 i 77771 szproty wędzone, A. Majmin dla Krapivnika i Bendytowicza; Petersburg pos. S. p. W. 55348 szproty wędzone, Rogow; Mińsk M. Br. 11919 flaki solone, Górgan. Oprócz tego są do sprzedania z wolnej ręki przesyłki: Mińsk 6804 bawełniane towary nie przyjęte przez Rafałowicza i Szlama; Niegorefoje 912 z 1901 r. rękodzielnicze wyroby nie przyjęte przez Szwa i Granica 7920 śliwki suszone wagi 40 pud.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 18 stycznia now. st. o godzinie 10 rano 1907 r. 66—1

Ogólne Zebranie

Członków Rzeczywistych

Łódzkiego Oddziału Warsz. Towarzystwa Hygienicznego.

Stosownie do § 15 Instrukcji Łódzkiego Towarzystwa Hygienicznego, zebranie ogólne członków rzeczywistych odbędzie się w piątek **dnia 1-go lutego** r. b. w lokalu Towarzystwa przy ulicy Dzielnej № 13 o godzinie 9-ej wieczorem.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1906. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 3) Wybór członków Zarządu na miejsce wybalotowanych.

W razie nieprzybycia czwartej części Członków rzeczywistych, następnego ogólnego zebrania, stosownie do § 18 Instrukcji, odbędzie się za dwa tygodnie, t. j. 15 lutego r. b. i ważne będzie bez względu na ilość zebranych. 63—1

Pracownia sukien
i okryć damskich,
Piotrkowska 93 m. 10.

Potrzebne panie do szycia i uczenia. 62—3—1

Poszukuje się energicznego i rutynowanego

Majstra

do dość dużej motarni. Oferty w administracji pod „Motarnia”. 57—3—2

Lekcje Tańców!

We wtorek, 15 b. m. rozpoczynam nowy kurs dla Pań od 8-ej; dla Panów od 9 wiecz.

A. Lipiński,

Cegielniana 56. 59—1

Zawiadomienie.

W dniu (2) 15 stycznia r. b. to jest we wtorek, odbędzie się

licytacja

w Barze Amerykańskim (Nowy Rynek № 2) całego urządzenia tegoż 65—2—1

Dom z ogrodem

w dobrym punkcie do sprzedania tanio i na dobrych warunkach. Wiadomość w admin. „Rozwoju”. 51—3—1

Pracownia Haftu.

Mam zaszczyt zawiadomić, że w pracowni mojej przyjmuję wszelkie hafty aparatów kościelnych, chorągwi cechowych i znaczenie wypraw.

Uzdolniona długoletnią praktyką, wykonywam roboty artystycznie i przystępnie — Przyjmuję paniąki do nauki, na żądanie udzielam lekcji rysunków.

F. Kornacka,

1720-13-5 Mikołajewska 89.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAA Kantor służby, Piotrkowska 92, w podwórzu, ma do umieszczenia wiele zdolnych kucharek, pokojówek, dziewczyn do wszystkiego z dobrą rekomendacją. 62—3—2

AAA) Dwie inteligentne francuzki szukają lekcji, jedna za pokój, druga za obiady. Biuro Arlet, ul. Piotrkowska 92 76—3—1

A) Cechowa szkoła kroju i szycia Koszowskiej, warszawskiej mistrzyni cechu, Piotrkowska 92. System Vortha; fasonowanie żurnali; patenty; specjalne kursa kroju dziecięcych ubrań, krój berlińskiej akademii. Kursa bielźniarskie. W Warszawie, ul. Złota 3, szkoła kapełusznicza 46—12—2

A. Stancya dla uczniów, Mikołajewska nr. 35, prawa oficyna II piętro mieszkanie 11. 2492—3.—4

Gustaw Szamowski, ul. Konstantynowska 5. Zwierzyna zawsze świeża do sprzedania. 74—3—1

Kasę ogniową średniej wielkości zaraz kupię. Oferty pod lit. K. T. 59—3—2

Korepetytorka, chrześcianka do wyższej klasy gimnazjum potrzebna na przychodnią za skromnym wynagrodzeniem. Oferty z działalnością w Administracji „Rozwoju” pod A. B. C. 75—1

Maszyna Singera pierścieniowa, prawie nowa i maszyna ręczna 15 rubli. Ul. Dzielna 28 — 2. 77—2—1

Młody człowiek z 4-ro klasowym wykształceniem, skromnych wymagań, może znaleźć zajęcie w biurze. Oferty składać w Admin. „Rozwoju” pod liter. W. W. W. 70—2—2

Maszyny do szycia sprzedam, 2 nowe-go systemu bębnowe, jedna z nich z szatładami i z kłapą w dobrym stanie. Zielona nr. 47 m. 12, oficyna, II piętro. 65—2—2

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11, II-gie piętro. 1611—r.—77

Obiady prywatne, higieniczne, po 50 kop. Ul. Nawrot 8, Plichtowska. 212844032

Osoba młoda potrzebna do pracy biurowej. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod „Miejscem”. 69—2—2

Obiady prywatne, smaczne, na świeżym masle po 50 kop., także przyjmuje się przepisywanie. Nowy Rynek 6 m. 19. 44—3sw2

Przepisuję na maszynie w językach polskim, rosyjskim i niemieckim. Stefan Brylak, Cegielniana 34 m. 3, róg Piotrkowskiej. 43—1

Potrzebna zdolna chemiczka do pralni. Ul. Widzewska 39, Sokołowski. 71—5—1

Potrzebne są zdolne prasowaczki. Ul. Piotrkowska nr. 98. 73—3—1

Potrzebne od lipca mieszkanie 5 pokoi, kuchnia z kanalizacją i wanną; blisko linii tramwajów. Oferty Wólczańska 21, Stebelski. 78—3—1

Potrzebna zdolna prasowaczka. Piotrkowska 113, pralnia. 48—3cs—3

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami, pensya 18 rubli kwartalnie. Adres — Przejazd 46 m. 25. Od 9-ej do 12-ej. 49—3cs—3

Sprzedam mechaniczne warsztaty i motor w dobrym stanie, zaraz. Pablanice, ul. Nowo-Polna, A. Koziara. 72-1

Udzielam tanio korepetycji. Widzewska 86 m. 2. 28—wc3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Bronisława Berlikowskiego, wydana przez magistrat łódzki. 54—3—3

Z powodu wyjazdu sprzedam dobry wełniany materiał na palto. Piotrkowska 111 m. 10. 58—3—2

Z powodu choroby do sprzedania sklep kolonialny. Piotrkowska 113. 61-3-2

Zaginął paszport na imię Jana Uimana, wydany z m. Łodzi 65—3—2

Zaginął paszport na imię Franciszki Jakubowskiej, wydany z gminy Gortatowice, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej. 68—3-2

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r279
Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. Ignacy SILBERSTROM

== POŁUDNIOWA № 24 ==
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje: od 8-12 rano; od 5-8 po połud.; Panie: od 4-5 po poł. (Kosmetyka). W niedziele do 6-jej w. 1819-12

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 9-1 i od 6-9, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele od 9-1 i od 3-6 po poł. 1141r88

Dr. IGNATJEW

specjalista chorób uszu, nosa i gardła.

4-30-7 Konstantynowska II m. 5.
Przyjmuje od 8-9 r. i od 5-8 po poł.

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud. panie od 5-6. 637r182

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8 1/2-1 rano i od 5-8, panie od 4-5. 1070-r-114

Dr. A. Groszlik

powrócił
ul. Zielona № 5,
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Od 9 1/2-11 1/2 r., 6-8 wiecz., panie 5-6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608-d-65

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
ul. Krótka № 4
przyjmuje od 8-2 p. p. i 6-9 wiecz., panie od 5-6 p. p. 195-53

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8-10 rano, 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 rano. 1463-r-69

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła
Przyjmuje od godziny 9 1/2-11-jej rano i od 4-7-jej wieczorem.
Mikołajewska 4, obok Dzielnej. 762r103

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu
przenosił się na ulicę
Nawrot nr. 1A m. 5,
III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej i przyjmuje codziennie od 4 do 7-jej pop. w niedziele i święta od 4 do 5 pop. 491-r-132

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje rano od 9 do 10 g. i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do 1 po południu. 507-d-347

Gabinet lekarski dla chorych WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH

D-ra B. Margulies

Piotrkowska 115.
Przyjście od 10-1 i od 5-8 wiecz.; w niedz. i święta od 10-1 i od 5-6 1/2 w. Porada 50 kop. 486-r-86

Dr. Rosenblatt

specjalista chorób uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 35 1586-r-24
przyjmuje od 10-11 rano i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r i 2-4 po poł.

Dr. E. Sonnenberg

choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych
CEGIELNIANA 14 (wejście od ul. Wólczańskiej)
od 11-1 i od 4-7 1/2. 246-r-29

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od g. 8-11 rano, od 5-8 1/2 wiecz. 469-r-140

Dr. Eugenia Korot-Gerszuni

POWRÓCIŁA
Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł. 502-r-109

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne
przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-jej do 7-jej wieczorem.
Piotrkowska 132. 1931r48

Dr. I. Birencweig

powrócił
choroby weneryczne i skórne
godziny przyj. 11-1 i 3-7.
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-115

Dr. Józef Michalski

Okulista
ul. MIKOŁAJEWSKA 22
przyjmuje od 9-jej do 11-jej rano i od 4-jej do 7-jej po poł. 1467-r24

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)
Konstantynowska 7. 1415-r-39
Godziny przyjęć od 9-10 i od 5-7-jej.

Dr. Eugenia Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya.
przyjmuje od 9-10 r. i od 4-6 pop.
Piotrkowska 120. 1096r

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usuwanie włosów twarzy za pomocą elektrolezy). **Gabinet Roentgenowski** (leczenie rentgenami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.) 1280r35

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,
mieszka obecnie przy 1429
Piotrkowskiej № 200.
Przyjmuje od 8-9 1/2 r. i od 4 1/2-6 1/2 pp.

Zakład Leczniozy Chirurgiczno-Ginekologicznej

w Łodzi, ul. Południowa № 19.
Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche**, ginekolog: **Kawery Jasieński, Kaufman.**

WAGNER Kaucjonowane biuro Komisyjne i Rekomendacyjne, Warszawa, Rysia 5, telefon 18999, poleca osoby pracujące w nauce, handlu, przemyśle, rolnictwie. Nauczycieli, nauczycielki, kasyerów, buchalterów, korespondentów, dyrektorów, administratorów, agronomów, leśników, gorzelańskich, techników, magazynierów, inkasentów, woźniców, prowizorów aptekarskich, ogrodników, chmielarzy, oficyalistów do cukrowni, ekspedyentów, ekspedyentki, biurowy, bony różnych narodowości, ochmistrzyni, ochraniarki, felczarki i t. p. Na żądanie kaucye, poważne referencye. 1668r10

KRAWIEC DAMSKI

Pierwszorządny z Warszawy,
KATOLIK

robi okrycia damskie, futra, kostiumy. Wykonanie artystyczne. Spacerowa № 31. 56-2-1

Potrzebne MIESZKANIE

zaraz, pokój z kuchnią lub jeden pokój, w kwadracie: Dzielna, Widzewska, Główna i Wólczańska. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „Mieszkanie Cr.” 47-3-2



MYJCIE SYSTEMATYCZNIE GŁOWĘ!

Używając do tego tylko proszku



z czarna głową, który istotnie oczyszcza włosy od łupieżu, usuwa nadmierne wytwarzanie się tłuszczu na głowie, robi włosy bujnymi i błyszczącymi, oczyszcza cebulki włosów, zapobiega wypadaniu, nawet rzadkim włosom nadaje wygląd gęstych.

Własności te stwierdzone zostały ogromną ilością prób. Niezbędne dla Pań i Panów.

wystrzegać się na śladownictwa! Shampooon prawdziwy jest tylko z czarna głową na etykiecie. Paczki z zapachem fiołków, po 20 kop. za sztukę nabywać można w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjnych.

Jedyny fabrykant:
Hans Schwarzkopf,
Berlin-Charlottenburg 2.

1564-6-4

Biuro moje zostało przeniesione z dniem dzisiejszym na ulicę **Dzielną № 26.**

50-3-3 **Józef Gutmann,**
Agentura Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń.

SZKOŁA PRYWATNA A. Rybaka

ul. Długa Nr. 30, Passaż Szulca (dom narożny).
Zapis uczniów codziennie. 36-3-3

Dla Panów!

4 3/4

rubla kosztują spodnie zimowe z dobrego kamgaru. Palto zimowe na wełnianej wacie rb. 18. Garnitur marynarkowy z dobrego szewiotu rb. 12. Kurtka z czysto wełnianego grubego materyału rb. 9.50. Modna kolorowa kamizelka rb. 3.50. Kolnierz karakulowy do przypięcia rubli 10.— Wielki wybór ubrań uczniowskich i dziecięcych po niskich cenach w oddziale męskim u

Emila Schmechla

Łódź, Piotrkowska 98. 1755-d

Dla Pań!

Pluszowe

zaklęty na wełnianej wacie od rubli 22.—. Kostiumy angielskie najnowszych fasonów od rubli 12. Palto angielskie od rb. 13. Spódniczki angielskie od rubli 4.50. Futrzane kolnierze od rubli 2.50. Duży wybór bluzek damskich od rb. 2.50 w oddziale damskim u

Warszawa, Marszałkowska 130.



orginalna wielkość.



PRECZ PLAMY!

Szczoteczka z marką „czarna głowa” wywabia zadziwiająco prędko wszelkie plamy, jak to: z piwa, tłuszczu, błota, farb, smarowideł i t. p., nie niszcząc materji. Do otrzymania we wszystkich aptekach, składach aptecznych i galanteryjnych po cenie 20 kop. za sztukę. Jedyny Fabrykant: Hans Schwarzkopf, Berlin-Charlottenburg 2.

wywabiający plamy ołówków.

1652-6-4

„REMIZA KRAKOWSKA“

Piotrkowska № 141,

(Filia, Mikołajewska nr. 56) poleca na codzienne kursa lub miesięczne dla p. p. Doktorów lub Agentów — **karety i powozy** z ludźmi znającymi miasto.

Elegancka Kareta ślubna. Powozy na godziny. 16-6-3



Warszawskie Hygieniczne Laboratorium Miejskie
stałymi analizami zaświadcza dobroć i naturalność

Koniaków
D. Z. Saradzewa

Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych składach win i restauracjach w Warszawie i na prowincyi. 1640-10-8

Kantor i Skład Hurtowy w Warszawie ul. Montuszkki Nr. 8.

Towarzystwo Krawców „Jedność”

wykonywa podług najświeższej mody roboty w zakres swej specjalności wchodzące z materiałów swoich lub powierzonych.

Ulica Mikołajewska Nr. 56 28-4-3

ZATWIERDZONE

przez

MINISTERIUM SKARBU

Męskie i Żeńskie

Półroczne Kursy Buchalteryjne

J. Mantinbanda

w Łodzi, Południowa Nr. 20.

OGŁOSZENIE.

Rozpoczął się zapis na 2-gie półroczno,

który trwać będzie do

14 stycznia 1907 roku

to jest do dnia rozpoczęcia wykładów.

Kancelarya otwarta codziennie od 6 po poł. do 9 wiecz.

Wykładane są następujące przedmioty:

arytmetyka handlowa; buchalterya pojedyncza, podwójna i amerykańska w zastosowaniu do różnych branż kupiectwa; korespondencya: polska, rosyjska, niemiecka, francuska i angielska; ekonomia polityczna; prawo handlowe; stenografia i kaligrafia.

Zarządzający kursami

J. Mantinband.

1699d18

№. 124. Piotrkowska dom Tischera **№. 124.**
I piętro.



Pierwsza Chrześcijańska Lecznica
chorób zębów i jamy ustnej

otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacya 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej. 1613r21

Reperuje i przerabia zęby sztuczne.

№. 124. Piotrkowska dom Tischera **№. 124.**
I piętro.

Restauracya

przy ogrodzie braci Gehlig

ulica Żelazna nr. 20, przy lesie miejskim

została otwarta.

Poleca wyborową kuchnię i wszelkie trunki miejscowe i zagraniczne

zarządzający

H. L. Szubert.

1818-10-5

AMERYKAŃSKI BIOSKOP UL. PIOTRKOWSKA Nr. 35,

pokazany będzie na krótki czas obraz

40'32

Wybór kandydata Aladina na posła do Dumy Państwowej w 16-tu obrazach

Codziennie otwarty od 3-iej p. p. do 10-iej wiecz. w niedziele i święta od 1 do 10 ej.



1747'8-7

Główny skład:

Fr. Karpiński, Warszawa, Elektoralna 35, telefonu 600.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. październiku i listopadzie 1906 r. za frachtami: Moskwa m. M. K. W. 150389 i 150354 rękodzielnicze wyroby, W. Feditow; Moskwa Tow. M. Dr. 69303 przedza bawełniana, S. Szaganka; Moskwa Tow. M. Br. 69984 i 70193 rękodzielnicze wyroby, B. Długacz; Moskwa Tow. M. Br. 71320 rękodzielnicze wyroby, Kuzniecowa; Mińsk M. Br. 10217 woda kolońska, Szejnganz; Mińsk M. Br. 10121 kądziel, L. Fajn; Suwałki s. p. w. 4951 i 4952 cukierki, O. Glikson; Simno s. p. w. 429 wełniany towar, N. Hłoński; Staryca Mik. 6654 i 6662 wełniany towar, I. Filipow; Białystok s. p. w. 109650 wełniany towar, D. M. Solnicki; Białystok s. p. w. 110125 koldry wełniane, H. Hazen; Kuznieck S. Raz. 23930 wełna, Pokamarow; Rostów Don p. w. 83231 wyr. tab., Br. Aslanidi; Warszawa W. 104526 piśmienne materiały, A. Warszawiak; Warszawa 104515 wyroby blaszane, Brauman, Cwirko i S-ka; Warszawa 104450 rękodzielnicze wyroby, T. D. Brande i S-ka; Warszawa 134439 wyroby tabaczne, Br. Polakiewicz; Warszawa 104428 rękodzielnicze wyroby, H. Szareman; Warszawa 133264 wyroby tabaczne, Kamieniecki i Birstein; Bielsk P. Z. 5698 wyroby bawełniane, I. Ajzenberg; Kijów m. Pod. 15287 barchan, Fatiejew; Warszawa-Brześć 241488 kosze próżne, Rossolek; Brześć Nad. 32881, 32880, 33158, 33159, 33288 i 33283 gilzy do papierosów, W. Dzikowski; Warszawa Nad. 157687 i 157688 sznurki jedwabne, Grodziński i S-ka; Warszawa 156800 farbka w proszku, Górowski; Jędrzejów Nad. 5189 mąka kartoflana, B. Manela; Rostów nad Donem P. W. 81730 blacha żelazna, Krawotnik; Rostów n. Don. P. W. 81619 żelazne haki, Tokarew i S-ka; Gołdnaja Step. 9 kort sukieny, Żurawlew; Białystok s. p. w. 110126 koldry wełniane, H. Hazel; Białystok 110390 wełniana tkanina, D. Solnicki; Petersburg s. p. w. 228678 przedza bawełniana, Akc. Tow. D. Bek; Warszawa s. p. w. 196907 i 196908 farba w kawałkach, W. Rempel; Witebsk R. O. 43914 przedza lniana, Akc. Tow. „Dzwina”; Aleksandrów W. W. 72746 przedza wełniana, Ajentura Celna przy W. W. dr. Ż.; Petersburg s. p. w. 110176 dzienniki drukowane Hawkin; Petersburg Tow. Mik. 315099 książki drukowane, Kaziejew; Granica Nad. 286 lampa, A. Hamburger; Radom Nad. 2005 skóry wyprawione, Umiński; Częstochowa W. W. 89703 farba, A. Wolberg; Częstochowa W. W. 89046 żelazka zwyeczajne, Odlewnia „Wólkan”; Częstochowa W. W. 85496 farba, A. Wolberg; Dąbrowa W. W. 69475 skrzynka stara drewniana, H. Odelfeld; Grodzisk W. W. 13250 kwas octowy, Akc. Tow. Morozow, Krell i Orman; Warszawa W. W. 134904 cerata ruskiego wyrobu, Ruziewicz i Kunicki; Warszawa W. W. 131924 bawełniane wyroby, Tow. Ekspedycya; Uralsk R. Ur. 28430 towar wełniany, I. Grygorjew. A na Łódzkiej miejskiej stacji: Tomsk Syb. 867 obrazy, Szczepkin i Skoworodow.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacyi na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych.

53-3-2